

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie z rana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy wyjątkowo 6 marek.

ADMINISTRACJA:

Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7, wiecz.
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za
tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za
wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym
pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą
się o 20% drożej.
Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi
150 mk mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAZ KRESOWA



REDAKCJA:

Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.
Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
I od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Przesilenie gabinetowe.

Warszawa, 27.5. (Tel. od wł. kor.)
W ciągu dnia dzisiejszego nastąpiła zasadnicza zmiana w sytuacji. Krok posła Czarniewskiego, który zerwał wczoraj wieczorem rozmowę o stworzenie rządu opartego na nowej większości, spotkał się z powszechnym potępieniem.

Posł Czarniewski przeszedł do Ch. Kl. Rob. podczas konferencji z prez. min. Witosem, która się rozpoczęła o godz. 9-ej wieczorem, celem ustalenia nowej listy gabinetu, niespodzianie oświadczył po 2 godzinnych naradach, że skoro p. Dmowski nie otrzymał teci min. spr. zagr. Klub jego występuje z zamierzonej większości.

Postąpienie p. Czarniewskiego, jak powiedziałem nie znalazło aprobaty w Sejmie a przedstawiciele Kl. Pr. Konstyt. i Kl. Mieszez. hr. Zaworowski, Jabłoński i de-Rosset wpłynęli na marszałka Sejmu ażeby w piśmie oficjalnym do Naczelnika Państwa stwierdził brak konstytucyjnych powodów do dymisji gabinetu i odmówił jej przyjęcia.

O godz. 6-ej wieczorem odbyła się a marszałka Sejmu konferencja w której uczestniczyli przedstawiciele Nar. K. Zjedn. dr. Dabanowicz Kluba Pracy Kpist. hr. Zaworowski, Jabłoński, Kluba Mieszez. de-Rosset i Wróblewski.

P. Czarniewski na wstępie oświadczył że Klub jego żywi zaufanie do prezydenta min. Witosa i nie chce przesilenia.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego wystosował w dnia dzisiejszym pismo do Naczelnika Państwa, w którym zwraca się do Niego z prośbą, aby ze względu na poważną sytuację polityczną w jakiej się obecnie Polska znajduje, nie przyjął dymisji gabinetu p. Witosa.

Prasa amerykańska w obronie Polski.

Nowy-York 27.5.

Prasa tutejsza oświadcza, że interesy polskie zostały przez Lloyd George'a poświęcone na rzecz interesów niemieckich. Tymczasem Polska jest jedną z głównych części sklepienia obronnego Europy przeciwko napastliwości niemieckiej i połączenia Niemiec z Rosją.

Zaprzeczenie niemieckie.

Berlin, 27.5. (Pat.)

Biuro Wolfa oświadcza rozpowszechniane w ostatnich dniach wiadomości, jakoby oficerowie angielscy brali udział po stronie górnośląskiej, samoobrony niemieckiej, nie odpowiada rzeczywistości. Wielu oficerów, do pierwszej linii angielskich jest przydzielonych w charakterze kontrolerów do niemieckiej organizacji samoobrony celem zapobieżenia niepotrzebnemu rozlewowi krwi. Oficerowie angielscy w żadnym wypadku w walkach nie uczestniczyli.

Dyskusja w francuskiej Izbie deputowanych.

Paryż, 27.5 (Pat.)

W dalszym ciągu dyskusji w Izbie deputowanych republikańscy lewicowcy Loralin wyraża obawy aby sprzymierzeni nie znaleźli się wobec tymczasowego rządu niemieckiego Polsce będącej sojuszniczką Francji Loralin pragnąłby aby Francja zalecała umiarkowanie i rozwagę.

Briand oświadcza, że czyni to w interesie Polski. Loralin przemawiając w dalszym ciągu występuje przeciwko wysłaniu na G. Śląsk ekspedycji, którzy mieli być ostatnią instancją w sprawie plebiscytu.

Odpowiadając Loralinowi Briand oświadczył że w zapatrzywaniach przedstawicieli Komisji Międzysojuszniczej ujawniły się różnice i że ten sam wypadek może zająć na posiedzenia Rady Najwyższej.

Briand obстоje za oddaniem sprawy w ręce rzeczoznawców, którzy byłby powołani tylko do dawanja wyjaśnień specjalnych w celu ułatwienia podjęcia decyzji. Uzasadnione są obawy, że Polska jako naród młodzieńczy, nie potrafi nalczyć wyzyskać bogactw górnośląskich z których korzysta świat cały. Wszystkie sprawy muszą być wypisane w raporcie, który będzie przedstawiony Radzie Najwyższej, a na podstawie którego ona powzięć decyzję. Jest to najlepsze załatwienie dla Polski.

Francja uzyskała od rządu polskiego zapewnienie, że przez 15 lat tak jak obecnie odbywać się będzie podział sarowców i, że okolice te przyjmą na siebie część ciężarów odszkodowania.

Briand dodaje że jest rzeczą pewną, iż rząd polski zgodził się na kontrolę międzysojuszniczą dla zapewnienia bezpieczeństwa w wykonaniu tych zarządzeń. Pogląd francuski idzie w tym kierunku, aby okrug przemysłowy, który oświadczył się, że Polska została oddana Polsce, Gdyby bowiem wypowiedział się za Niemcami musielibyśmy również uznać ten wynik. Deputowany Loralin stwierdza, że sprawa odszkodowania nie jest tylko sprawą cyfr lecz również sprawą energii i domaga się ażeby także i żołnierze francuscy wspierali Polskę. Briand zabiera ponownie głos przypominając kroki jakie poczynił w Berlinie, celem ostrzeżenia Niemiec na wypadek gdyby wojska niemieckie wkroczyły na Śląsk i stwierdza, że siły francuskie stoją w pogotowiu nad Renem choć nie pragniemy bynajmniej postąpić się niemi. Deputowany Klotz zarząca rządowi, że nie czynił wszystkiego co było konieczne aby dać do zrozumienia Niemcom, że Francja była zdecydowana zmścić ich do uszanowania traktatu i krytykuje również klauzule finansowe układu londyńskiego. Mówca domaga się asilnie przydzielenia Górnośląska Polsce. W odpowiedzi Briand stwierdził, że rząd obecny przedstawił swoje stanowisko stanowcze, ażeby, umiarkowane zgodne ze stanowiskiem sojuszników, a zarazem nie pomijające najważniejszych interesów Francji. Briand oświadcza, że przyjmując następujący wniosek deputowanego Aragi:

Izba uważa że ultimatum londyńskie przyjęte przez Niemcy stanowi minimum niezbędnej gwarancji, że rząd potrafi obronić prawa Francji przez ścisłą kontrolę rozbrojenia Niemiec przez uzyskanie całego długa niemieckiego, że zgodnie ze swem oświadczeniem będzie domagał się zastosowania sankcji w razie gdyby Niemcy uchylały się od wypełnienia przyjętych zobowiązań. Wniosek wyraża zaufanie, że w sprawie Śląska będzie zapewnione ścisłe i lojalne wykonanie Traktatu Wersalskiego w jego duchu i literze.

Deputowany Herriot stwierdza że partja socjalno-radykalna zdecydowana jest mimo pewnych wątpliwości pójść za wezwaniem Brianda. Lefebre zaznacza że nie odda swego głosu za taką interpretacją traktatu, która znacząco zmniejszałaby należne Francji odszkodowanie. Briand odmawia stosowania polityki przyznawania Izbie deputowanych prawa zmiany decyzji Komisji odszkodowań.

Lefebre replikując stwierdza, że polityka siły jest rzeczą konieczną, aby ochronić Francję od katastrofy. Wniosek Lefebre'a aby odstąpić umowę londyńską do komisji został odrzucony 432 przeciwko 166.

Dzienniki niemieckie przeciw nadużyciom oddziałów niemieckich na G. Śląsku.

Bytom 26.5. (Pat.)

„Berliner Tageblatt“ występuje ostro przeciwko samowoli niemieckich oddziałów ochotniczych dla G. Śląska. Oddziały te rekrutują się przeważnie z członków związku Orgescha, oraz dawnej żelaznej dywizji bałtyckiej.

„Berliner Tageblatt“ przytacza fakty różnych nadużyć ze strony członków tych oddziałów, a zwłaszcza akademickich oddziałów bawarskich.

Organ berliński kończy swój artykuł wezwaniem pod adresem rządu ażeby położył natychmiast kres swawoli i nadużyciom oddziałów ochotniczych na Górnym Śląsku.

Wynurzenia kanclerza Wirth'a.

Berlin, 27.5 (E. E.)

W środę kanclerz Wirth w Karlsruhe oświadczył premierowi Baden-skima że dążyć będzie do całkowitego wypalenia ultimatum. Jedynie tylko czyn może przekonać świat o dobrej woli Niemiec.

„Zdając dokładnie sprawę, że przyjęcie ultimatum zawiera niezliczone trudności, musimy jednak dowiedzieć, iż nowe Niemcy ostepują zgodnie z prawem.

Cheemy okazać, że mamy niezłomną wolę prowadzenia polityki prostej i rzetelnej. Jednakże nie możemy się zgodzić na to aby sprawa G. Śląska rozwiązana została pod dyktando jednego powstania. Wszystkie warstwy muszą ponieść ofiarę, ale wymaga interes kraju.

Obecnie szukamy jedynie pracy a nie myślimy o nowej wojnie.

Na granicy niemieckiej G. Śląska.

Berlin, 27.5 (E. E.)

„Berliner Tageblatt“ utrzymuje, że zamknięcie granicy górnośląskiej przeprowadzono ze ścisłością. Ustaleń niekontrolowanych.

Niemiecki Związek Kolejarzy wydał odezwę, wzywając do zatrzymywania transportów niedozwolonych „Freiheit“ donosi, że biuro Wolfa odmówiło rozpowszechnienia tej wiadomości.

Niemcy wobec powstania.

Berlin 27.5. (E. E.)

Na Górny Śląsk przybyło kilkunastu oficerów Orgescha.

Komendant Wentscher, który wysłał z biura werbankowego w Berlinie formularze do dawniejszych żołnierzy formacji Nadbałtyckich Reichswehr'y celem mobilizacji, został dziś przed południem aresztowany.

Związek nacjonalistyczny wystosował do Rządu Rzeszy pismo w sprawie ostatniej noty Niemiec do Koalicji, w którym protestuje przeciw wyrażeniu w sprawie tworzenia się oddziałów ochotniczych i zaznacza że oddziały ochotnicze uratowały rząd poprzedni przed rewolucją.

Posiedzenie Rady Najwyższej.

Paryż, 27.5. (EE.)

Zwołanie Rady Najwyższej na 13 czerwca zostało w zasadzie przyjęte przez Briand'a. Według „Temps“ Rada Najwyższa nie będzie się mogła zebrać przed początkiem czerwca. Przygotowania są już w toku. Posł Wróblewski odbył w Londynie dłuższą konferencję w tej sprawie z Lordem Curzon'em.

W myśl traktatu w Trianon.

Londyn 27.5 (Pat.)

Życzeniem rządu angielskiego jest ścisłe wykonanie odnośnie do Węgier postanowienia traktatu w Trianon. Jak wiadomo traktat ten przyznaje definitywnie Węgry Zachodnie Austrii.

Z Komisji Repatracyjnej.

Warszawa 26.5. (Pat.) Na skutek prac komisji mieszanej w Warszawie i Moskwie 26 maja została zwolniona misja dyplomatyczna p. Filipowicza. Po wyjeździe ostatniego transporta jeńców z Marmana pozostaje tam tylko mała garstka Polaków. W Trakcie załatwienia jest też sprawa kijowskiej misji Czerwonego Krzyża i powrotu biskupa Łozińskiego.

W zagłębiu naftowym.

Boryslaw 27.5. (E.E.). W zagłębiu naftowym zapadł spokój. Robotnicy pochodzący przeważnie ze stref łódzkiej okolicy Zachodniej Małopolski rozjechali się do domów. Oczekiwane są rezultaty rokowań robotników z kapitalistami, przeważnie z kadzilemami.

Co mówi „Powstańca“?

Bytom 26.5. (E.E.). W ostatnim numerze „Powstańca“ między innymi czytamy:

„Rada Najwyższa zbierze się w tych dniach by rozstrzygnąć sprawę G. Śląska. Nie wiadomo są propozycje Komisji Międzyspołecznej, wiadoma jest natomiast wola ludu górnośląskiego.

Powstanie nie miało na względzie stworzenia faktu dokonanego jak to twierdzi Lloyd George, tylko zadokamentowanie, że lud górnośląski nie pozwoli na krzywdzące załatwienie sprawy w myśl wniosków angielskiego i włoskiego przedstawicieli, które jak to Lloyd George i Briand stwierdzili różnią się od wniosku przedstawiciela francuskiego.

Powstanie pokazało, że lud górnośląski potrafi bronić swoich praw i odpowiedział Lloyd George'owi i innym protektorom Niemiec, że na G. Śląsk nie będzie spokoju, gdyby sprzymierzeni chcieli oddać ten kraj Niemcom.

P. Korfanty zapowiedział, że powstańcy gotowi są zaniechać dalszych walk i czekać na sprawiedliwy wyrok, trudno jednak wymagać aby przypatrywali się biernie wojennej akcji niemieckiej i zniechania się nad

ludnością polską w zachodnich powiatach.

Sprawa uspokojenia G. Śląska zależy od Anglii. Francja zapewniła, że nie dopaści do załatwienia powstania przez wojska niemieckie posiadła wdzięczność ludu górnośląskiego. Anglia zachęca Niemiec do akcji zbrojnej może wywołać wojnę polsko-niemiecką i wszechświatową.

Uspokojenie zależy tylko od Anglii.

Anglicy udają się na G. Śląsk.

London 26.5. (Pat.) Dziś opasł Kolonję pierwszy z 4 batalionów przeznaczonych na G. Śląsk.

Kronika polityczna.

Watykan a sprawa Śląska.

(Kor. wł.)

(K) Dziwna linja postępowania stołecy Apostolskiej w sprawie górnośląskiej daje się wytłumaczyć sprzecznością interesów, jaka w tym wypadku zachodzi pomiędzy Polską a Rzymem. Interesem Rzymu jest utrzymanie i wzmocnienie elementu katolickiego w Prusach protestanckich. Śląsk Górny jest jedyną ostoją stronnictwa niemieckiego centrum, na którym opiera swoje wpływy papieństwo w Niemczech, wobec tego sprawa przyłączenia Śląska do Polski jest sprawą osłabienia wpływów Watykanu w Niemczech a nie prowadzi do wzmocnienia tychże wpływów w Polsce.

W toku przesilenia.

Konferencja przywódców z p. Witosem. Większość endecko-piastowska. Niemożliwość jej urzeczywistnienia. Większość centrowo-ludowa. Rekonstrukcja.

Na wczorajszej konferencji z przywódcami klubów, prezes ministrów p. Witos zakomunikował, że rząd wniesie w piątek 27 bm. arcydowód dymisję. Trzech dni pozostałych należy przeto użyć do przygotowania nowego rządu, tak, aby zmiana na stanowisku odbyła się szybko.

Oświadczenie prezesa ministrów ujawniło tedy z całą bezpośredniością wybuch atakowanego dotąd przesilenia i postawiło Sejm wobec zadania niezmiernie trudnego.

Odpowiedzi przywódców stronnictw dane na konferencji, zdają się nadawać sprawie obrót łatwy i pomyślny. Związek ludowo-narodowy, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, narodowo-chrześcijański klub robotniczy, klub mieszczański, klub pracy konstytucyjnej i oczywiście polskie stronnictwo ludowe, a więc trzy czwarte Sejmu oświadczają się za powołaniem do życia rządu koalicyjnego i poradzają misję utworzenia takiego rządu dotychczasowemu prezesowi ministrów p. Witosowi, ale ta łatwość nadzwyczajna kryje w sobie niepospolite trudności.

Trzy kluby, a mianowicie: Narodowa Partja Robotnicza, Polska Partja Socjalistyczna i grupa Wyzwolenia polskiego stronnictwa ludowego zastrzegają sobie rozważnie sprawy. Lewica polskiego stronnictwa ludowego (stapieżnicy) nie wchodzi w ogóle w rachubę, gdyż wiadomo o nich, że nie mają bezwarunkowo zamiaru uczestniczenia

w rządzie. Ale także oświadczenia tamtych trzech klubów (N. P. R., P. P. S. i Wyzwolenie), nie zawierają w granele rzeczy żadnych obietnic. I o nich wiadomo, że weszliby do rządu tylko wtedy, gdyby rząd taki miał oblicze włościańsko-robotnicze, co w obecnym składzie Sejmu jest niemożliwe.

Tem samem opada idea rządu koalicyjnego, któryby się opierał na wszystkich klubach sejmowych. Po zostaje wszakże ewentualność rządu opartego na wszystkich klubach prawicy i centrum, stosownie do wyniku wczorajszej konferencji przywódców a p. Witosem.

Byłby to zaiste rząd silny, oparty na dużej większości, jednak mało skonsolidowany wewnętrznie i zapewne niezbyt popularny w społeczeństwie, zwłaszcza wśród mas robotniczych.

To też i ta koncepcja nie miała wielkich szans w Sejmie, który ma za sobą trzeci rok doświadczeń parlamentarnych, a przed sobą wybory do nowego Sejmu.

Kiedy w godzinach popołudniowych rozszalała się w Sejmie wiadomość o wyniku konferencji przywódców, zapanała głęboka porażenie. Zwrot w układzie sił parlamentarnych, jakoby nastąpił ze stworzeniem rządu opartego na większości prawicowo-centrowej, znalazł natychmiast popularną definicję. Większość nową nazwano endecko-piastowską, wedle oba najbardziej indywidualnych politycznie

klubów, jakimi są Związek Ludowo-Narodowy i Polskie Stronnictwo Ludowe.

Prezes P. S. L. p. Jan Dąbski i poseł Dr. Kiernik, którzy z ramienia klubu podjęli akcję porozumienia, między grupami sejmowymi, jawili się wieczorem w klubie sprawozdawców parlamentarnych, aby poinformować przedstawicieli prasy o wynikach swych poczynaniach.

Informacje te zawierały ważne oświadczenie dodatkowe.

Prezes P. S. L. p. Dąbski zakomunikował, że klub jego nie wchodził w rządzie razem z narodową demokracją.

Znaczy to, że koncepcja prawicowo-centrowa również opadła. Nie można też marzyć o utworzeniu większości bez P. S. L. gdyż nie wszedłby do niej klub pracy konstytucyjnej, bez którego w tym wypadku nie było by większości.

Pozostaje więc do urzeczywistnienia linja centrowo-ludowa i stronnictwo ludowe. Wszelby do takiej większości kluby: polskie stronnictwo ludowe, narodowo-chrześcijański klub robotniczy, klub mieszczański i klub pracy konstytucyjnej, czyli niewiele ponad dwadzieścia głosów. Urzeczywistnienie takiej większości jest jednak połączone również z niepospolitymi trudnościami.

I dlatego kto wie czy sytuacja nie określa najtrafniej klub mieszczański, który powziął następującą rezolucję:

Klub mieszczański uważa przesilenie w chwili obecnej za konstytucyjnie nieamotywowane, zaś ze względu na bieżącą sprawę w polityce zagranicznej i wewnętrznej za niewskazane. Z tych powodów klub mieszczański wzywa p. Prezydenta Ministrów do rekonstrukcji gabinetu.

Szpital Czerwonego Krzyża.

Wczoraj grono przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, prasy polskiej, lekarzy i t. d., na zaproszenie p. Borezyńskiego prezesa białostockiego oddziału polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża zwiędzało szpital tej instytucji w domu N. 29 przy al. Warszawskiej. Przybył także szef Y.M.C.A. p. Sanders w towarzystwie tłumacza.

Powitawszy przybyłych—tym razem wyjątkowo panteistycznie—p. dyrektor Borezyński wprowadził nas do szpitala. Tutaj oprowadzał i objaśniał dzieląc naczelny lekarz dr. Knopiński, oraz chirurg dr. Rozenthal.

Na parterze domu podziwiano wzorowe urządzenie dwóch sal operacyjnych, zaopatrzonych we wszelkie najnowsze przyrządy. Obok nich trzy pokoje zajmujące ambulatorjum dla przychodzących chorych, którzy otrzymują porady i pomoc lekarską za opłatą 50 marek. Wszędzie czystość wzorowa. Ściany lakierowane wprost błyszczą.

Na pierwszym piętrze mieszczą się pokoje chorych osób starszych. I tutaj czystość wzorowa. Sale niewielkie, ale w ścianach lakierowanych, aby je tak samo, jak w salach operacyjnych, zmywać można. Przed oknami drzewa rozłożyste. Chorzy obrani w czystą bieliznę szpitalną wyglądają dobrze a w oczach ich widniała wdzięczność, kiedy zobaczyli lekarzy i zarząd szpitala.

Na drugim piętrze w kilka pokojach leżą dzieci i młodzież. Jednemu odejęto nogę, drugiemu nogę złamaną uratowano. Pomiędzy młodzieńcami znajduje się chłopak, który skutkiem wypadku ałgi przebiła brzocho i wypadła kłuska. Dwa dni leżał w domu. Kiedy przywieziono go do szpitala, zdawało się, że nie da się wyratować go z aślesków śmierci. A jednak dr. Rozen-

thal go uratował. Chłopak zdrowy, śmiecha się.

Niezumowny o pełen poświęcenia intendent, p. Laskowski, pokazywał następnie dobrze zaopatrzone składki żywności, bielizny, środków opatrunkowych itd. itd. Wszędzie wzorowy porządek.

Po zakończeniu oględzin szpitala dyrektor Borezyński w przemówieniu do p. Sandersa wyraził serdeczne podziękowanie amerykańskiemu za ich życzliwość i pomoc, wypowiedział przytem ślad, że p. Sanders opuszcza Białystok i wkrótce także Europę.

W odpowiedzi p. Sanders dziękował za okazaną mu w Białymstoku życzliwość i sympatię, oraz za uznanie tego, co amerykańskie chcieli zrobić dla Polski. P. Sanders zapewnił, że szpital Czerwonego Krzyża w Białymstoku, zarządzony przez zarząd oddziału polskiego Towarzystwa kosztem około ćwierci miliona marek może służyć za wzór nawet wielu wzorowym szpitalom amerykańskim.

P. Prezydent Szymański, w krótkich słowach, wypowiedzianych w imieniu miasta, podziękował p. Sandersowi i amerykańskiemu w ogóle za ich działalność humanitarną w Polsce.

Obecni na wczorajszych oględzinach szpitala achwalili wręczyć p. Sandersowi odpowiedni adres pamiątkowy, który przygotowuje specjalna komisja. Adres ten podpiszą przedstawiciele władz i organizacji polskich.

W zaopieczaniu artykuła czwartkowego o Czerwonym Krzyżu w Białymstoku zaznaczamy, że właściciel wniejątem założenia oddziału tej instytucji w Białymstoku był p. Borkowski, główny kasjer poddyrekcji kolei że gorliwość i poświęceniem dla sprawy Towarzystwa odznaczają się p.p. Laskowski i Banaś.

KRONIKA MIEJSKA.

Otwarcie i poświęcenie Teatru Ludowego.

Dyrekcja Teatru Ludowego za naszym pośrednictwem zaprasza zarówno władzę cywilną jak i wojskową na arcyiste poświęcenie pierwszego teatru dla ludu w naszym mieście. Zadaniem teatru będzie pielęgnowanie żywego słowa polskiego.

Poświęcenia dokona ks. dziekan Chodyko dziś w sobotę, 28 bm. o godz. 1 popoł.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się inauguracyjne przedstawienie, którą wypełni sztuka w 3 ch aktach As—Pe'go p.t. „Gubernator i Troki“.

Obsadę stanowią pp. Szewczyńska, Przerowska, Winiarska, Nawrocki, Mieczyski, Bolesta, Hofman, Gałęcki, Przenowski, Miński, Przebiski i Grabski.

Boże Ciało. Tegoroczny obchód święta Bożego Ciała w Białymstoku był najświetniejszy ze wszystkich dotychczasowych. W arcyiste procesji wzięło udział kilkanaście tysięcy wiernych. Procesję otwierała mazyka wojskowa, po obu bokach

pochoda szpalier tworzyli żołnierze i policja. Wśród tych szpalierów kroczyła młodzież szkolna piel oboga pod przewodnictwem swoich kierowników, dalej postępowały rozmaite związki i organizacje ze sztandarami, bractwa z chorągwiemi.

Ks. dzickano Chodyk pod baldachimem podtrzymywali przy wyjściu z kościoła p. Wojewoda Popielawski i dowódca D. O. G. pułkownik Bitner, a następnie prezydent miasta p. Szymański i inni.

Procesja ruszyła od kościoła al. Sienkiewicza, gdzie były ustawione ołtarze przy gimnazjum męskim i przy domu Magistratu, dalej al. Pałacowa do trzeciego ołtarza przy pałacu, skąd do czwartego ołtarza przy kościele.

Wspaniałość procesji podniosła piękna pogoda.

Po aroczystości kościelnej na placu przed kościołem astawilo się wojsko w szeregach.

Przegląda wojsk dokonał pułkownik Bitner w otoczeniu wojewody oraz naczelników władz państwowych i samorządowych Mazyka grała hymn narodowy.

W procesji białostockiej wzięły udział procesje ze wsi okolicznych z proboszczami na czele.

Zebrań ogólnych Stowarzyszenia Emerytalnego. W dniu 14 czerwca r.b. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Warszawie w siedzibie Stowarzyszenia Emerytalnego nasze doroczne Ogólne Zebranie.

Związek „Praca” zaprasza wszystkich członków swoich na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dnia 29 maja r.b. w sali Teatru Ładowego (b. „Arkadia”) o g. 1 ppoł. Poruszane będą b. ważne sprawy.

W „Ognisku” dzisiaj w sobotę wieczór klubowy. Ogólna zabawa towarzyska, tańce pod dźwięki kwintetu salonowego, zgromadzi w „Ognisku” wszystkie członkinie i członków.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w następujących terminach:

Do Preparatorii Nauczycielskiej Męskiej i Żeńskiej od 17 do 21-go czerwca.

Do Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego i Żeńskiego dn. 24 i 25-go czerwca.

Do Seminarjum dla ochotników dn. 24 i 25 czerwca.

Podania wraz dokumentami (metryka urodzenia, świadectwo szkolne, świadectwo szczerzenia ospy, 2 fotografie) należy składać na imię Dyrekcji w Kancelarii Seminarjum. Kancelaria otwarta codziennie od 12 do 1.

Delegacja robotnicza Związku „Praca”, która udała się w dniu 23 bm. do Warszawy w sprawie obecnego zastoja przemysłowego powróciła w dniu wczorajszym do Białegostoku. Sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Nalepki na rzecz powstańców górnośląskich sprzedawane są również w Radzie Opiekunów (al. Pałacowa) w godzinach od 9 do 2 i od 5 do 7 wiecz.

Pożar drukarni. Wczoraj o godz. 7 i pół zrana wybuchł pożar w drukarni Zbara (syna) przy al. Sienkiewicza.

wiezo, amieszczonej w marowanej olicybie poprzecznej jednopiętrowej.

Ogień rozszerzył się bardzo szybko i ogarnął wkrótce cały parter, oraz znajdującą się na pierwszym piętrze szpalarnię.

Straże ogniowe przybyły wkrótce nie zdolały przecieć opanować pożaru, który pochłoniął tak całe urządzenie drukarni, jak i szpalarnię. W drukarni ocalały tylko maszyny, które są przecieć zniszczone. Kaszt drakarskich ani ezelonk nie ma nawet śladu — wszystko przysypał przepalony szalit.

Wogóle z całej olicyby pozostały jedynie mury. Straty oceniamy na dwa i pół miliona marek. Drukarnia otwarta zaledwie przed kilka tygodniami, nie była ubezpieczona.

Podczas tłumienia pożaru na głowę szeregowej miejsk. straży ogn. Piotra Łukaszaka zwał się dążył ku wal mara. Łukaszaka w ciężkim stanie odwieziono do szpitala żydowskiego.

Z rzeźni miejskiej (k) Od d. 1-go do 14-go maja r. b. zabito w rzeźni miejskiej — byków 85, krów 147, cieląt 362, świń 142.

Ze szpitali. (k) Od d. 1-go do 14-go maja r. b. zanotowano następujący rachunek chorych w szpitalach cywilnych.

1. W szpitalu miejskim — przybyło 16, wypisano się 16, pozostało 43.

2. W szpitalu żydowskim — przybyło 18, wypisano się 33, zmarło 5, pozostało 64.

3. W przytulni położniczym — przybyło 23, wypisano się 28, pozostało 9.

4. W szpitalu św. Łazarza — przybyło 37, wypisano się 36, pozostało 90.

5. W szpitalu dla chorób zakaźnych — przybyło 15, wypisano się 10, pozostało 10.

Ruch ludności. (k) Wydział statystyczny Magistratu w Białymstoku 18 i 19 podaje następujące dane.

Od d. 1-go do 14-go maja r. b. urodziło się w Białymstoku ogółem 62 dzieci (35 chłopów, 27 dziewczynek); katolików — 29 (18 chl., 11 dz.), ewangelików 1 chl., prawosławnych 5 (3 chl., 2 dz.), żydów 27 (13 chl., 14 dz.)

Zmarło w tymże czasie 38 osób (19 mężczyzn i 19 kobiet); katolików 18 (9 m., 9 k.), ewangelików 1 kobieta, prawosławnych 7 (4 m., 3 k.), żydów 12 (6 m., 6 k.)

Ślubów zawarto w ciągu tych dwóch tygodni 21 (katolickich 13, żydowskich 8).

Przyjechało do Białegostoku 1040 osób, wyjechało 694.

Do wszystkich dzieci polskich.

W dniu 4 lipca przypada w Ameryce aroczyste Święto Niepodległości Stanów Zjednoczonych. W dniu tym w całej Polsce odbędą się obchody na cześć Ameryki za jej wielką pomoc dla naszej Ojczyzny, a przede wszystkim za uratowanie od głodu z górą miliona dzieci polskich.

Komitet, który się zawiązał w Warszawie dla urządzenia obchodu powyższego pragnie aby wszystkie

dzieci polskie okazały swą wdzięczność Ameryce w ten miarowity sposób, by dzieci w Polsce przygotowały własne robótki dla dzieci Ameryki. Nie chodzi tu bynajmniej o dary kosztowne. Niechaj dzieci przygotują wycinanki, czołki z papieru i przeróżne drobności, jakie samę pod kierunkiem swych nauczycieli i wychowawców wykonają mogą. Konieczne jest jednak, aby dary te miały charakter polski, nawiązywały w stylu miejscowości, gdzie będą wykonane.

Komitet prosi wszystkich rodziców zarówno jak kierowników szkół, ochron, sechrońsk i t. d. by zachęcali dzieci do tej wdzięcznej pracy i by w niej dopomogli.

Wszystkie te dary należy przesyłać do Warszawy (przed 1 lipca) do biura R. G. O. (Jasna 32) z napisem na przesyłkach „Dary dla dzieci Ameryki”. Im wcześniej tym lepiej. Otrzymane przesyłki będą wręczone w Warszawie przedstawicielom Ameryki, którzy przesyłają je dzieciom amerykańskim, jako dowód serdecznych uczuć dzieci polskich.

Listy do Redakcji.

Szanowny panie Redaktorze! Prosimy o zamieszczenie w dzienniku, lista treści następującej:

Wypokowo dowiedzieliśmy się od naszych udziałowców że Skład Narzędzi Rolniczych przy ulicy Warszawskiej № 5 będący własnością p. p. Trachtenbergów opowiada kapającym, którzy tam przychodzą po kapno jakoby skład ten należy do Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Białymstoku.

Ostrzegamy panów rolników przed tego rodzaju twierdzeniami właścicieli wyżej wymienionej firmy, gdyż Stowarzyszenie nigdy nie wspólnego z tą firmą nie miało i nie ma.

Widocznie firma ta chce pozyskać sobie kapających głosi tego rodzaju wersje.

Z poważaniem
Zarząd Stow. Rol.-Handl.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 5 września 1921 roku wyznaczony został termin do pierwsiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości:

1) w miasteczku Janowie powiatu Sokólskiego przy ulicy Trochimowskiej pod № 163 przesirzeni: w długość od strony ulicy 16 sąż i arsz., i w szerokość 12 sąż. 2 i pół. arsz. nabytej przez Adolfa i Mariannę małżonków Kieźel od Zasła Saszel-skiego;

2) w Białymstoku przy ulicy Marjampolskiej pod № 17A.B. (dawniej Błotnej), przesirzeni 352 sąż. kw. nabytej przez Romana i Helenę małż. Nasuta od Józefa Chodorowskiego;

3) w Knyszynie przy ulicy Grodzkiej pod № podług spisu 555,

poprzednio 277 miejscim, przestrzeni w szerokość 32 arsz., a w długość 108 arsz. nabytej przez Lipę Stodownika od Chai Fejgi Łopazyje w Łopazyje;

4) w Białymstoku przy ulicy Sarskiej pod miejscim № 2235 pol. № 4, przestrzeni 58,23 sąż. kw. należący do Chai Strycher, a poprzednio do Jankla Neehema;

5) na terytorjum miasteczka Siemiatycz powiatu Bielskiego zwanej „Chłtas” przestrzeni 8 dz. nabytej przez Juljana i Józefę małż. Złazkich w 1/4 częściach a Konstantego i Franciszkę małż. Świerczewskich w 1/4 części od Władysława Łopaskiego;

6) w miasteczku Michałowo-Niezbudka pow. Białostockiego przy ulicy Niemieckiej i Nowej przestrzeni 1168 sąż. kw. nabytej przez Mowszcę Łoźnika od Władimierza Stopnickiego;

7) w Białymstoku przy ulicy Kolejowej pod miejscim № 1748 pol. № 28 (dawniej alia Nowo-Szosejna № 1304 i 1304A) przestrzeni 1247,05 sąż. kw. należący do Karola Warzenke;

8) w Białymstoku przy ulicy Chmielej pod miejscim № 4734 (dawniej № 3606) przestrzeni w długość 23 sąż. a w szerokość 10 sąż. należący do Moześa Zilbera;

9) w mieście Bielska, przestrzeni około 500 sąż. kw. nabytej przez Izaaka i Chaję małż. Kraśniańskich, oraz Abrama i Rywkę małż. Kraśniańskich od Szmalu Arji Ramma;

10) w Bielska Podlaskim przy ulicy Widojskiej przestrzeni 1 dz. 2136 sąż. kw. nabytej przez Karola Edmunda Libelda od Maksyma Pasynaka;

11) nadziałowej przestrzeni 7 dz. 1510 sąż. kw. położonej we wsi Biele powiatu Białostockiego należący do Józefa Łalkiewicza;

12) w Białymstoku przy ulicy Pieszej pod miejscim № 2027 pol. 9 (dawniej Zagorodzkij № 8159) przestrzeni w długość 26 arsz. 7 wersz. i w szerokość 14 arsz. 7 wersz. nabytej przez Jana Stolimskiego od Chaima i Dwojry małż. Stapak;

13) w Białymstoku przy ul. Mostowej pod miejscim № 2470 i pol. № 22 należący do Pauliny Wilbaszewiczowej i składający się z dwóch obok siebie położonych placów: pierwszy przestrzeni w długość od południa na wschód 78 arsz., następnie w zgięcia na wewnątrz 18 1/2 arsz. i w dalszym ciągu do al. Mostowej 39 arsz., od południa na zachód 62 arsz., potem na wschód długości 53 arsz., następnie w zgięcia na wewnątrz 16 i pół arsz. dalej w kierunku ulicy Mostowej 28 arsz., zaś w szerokość ku północy t. j. od fronta ulicy Mostowej w lini prostej 26 i pół arsz. i od strony południowej na wschód 66 arsz. i drugi przestrzeni 35 1/2 arsz.;

14) w Białymstoku przy ul. Wersalskiej pod miejscim № 3268 pol. № 40 (dawniej Sadowej) przestrzeni 215 sąż. kw. należący do Pauliny Wilbaszewiczowej;

(c. d. n.)

Sklep towarów sukiennych i blawatnych
M. KOWALSKI
BIAŁYSTOK,
Rynek Kościuszki № 32 tel. 178. I piętro

Magazyn jest zaopatrzony w wielki wybór damskich i męskich towarów, które otrzymuje się bezpośrednio z pierwszorzędných fabryk łódzkich, tomaszowski. h i zagranicznych dla tego też ceny są niższe niż gdzie indziej. 2462

Fabryka przetworów chemicznych
JANA URBANKA
w Warszawie, Nowiniarska № 12, Telef. 144-01
POLECA
swą, znaną, wypróbowaną, pastę do obawia
„BRISTOL”
Zadać wszędzie! 1973

Chrześcijański Dom Handlowo-Komisowy
„ROZWÓJ”
Sienkiewicza № 2 I piętro tel. № 198
poleca: słoninę wędzoną i soloną, wódki liki ry, oraz towary kolonialne w wielkim wyborze
po cenach zniżonych. 2498

Gwoździe
i inne artykuły branży żelaznej dostarcza ze składu tylko hartownie
Towarzystwo
Przemysłowo-handlowe **„MŁOT”** Sp. z o. o.
Warszawa, Prózna 5 tel. 190-11.
Adr. telegr. „MŁOT” Warszawa. 2145

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne
Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7

Stenographie
Im Laufe von nur 4 Wochen bilde jeden zum perfecten Stenographen aus
Offerten an die Red. d. Z. unter № 75. 2484

Rutynowany nauczyciel
przy posabia do wszystkich klas gimnazjum. Oferty pod № 75 do redakcji. 2483
Dwie młode panienki poszukują pasady biurowej piszą biele na maszynie Oferty do Administracji pod litery I. A. 2510

Ulubienica publiczności uroczą gwiazda kinematograficzna

FERNANDRA

Ujawnia całe bogactwo niepospolitych swoich talentów
aktorki, woltyżerki, tancerki, pogromczyni węzów słoni i
nosorożców

We wsspaniałym 6-ia aktowym
egzotycznym dramacie p. t.

Dziś
Kino teatr
„APOLLO“

Saferndri

(Tancerka z Dżiapuru)

UWAGA .. Jest to jeden z najpiękniejszych, obrazów,
jakie dać może sztuka kinoteatralna

Kino „MODERN“ ogród

Największy szlager sezonu

Dziś

TAJEMNICA KRÓLOWEJ

W głównych rolach

Dramat w 6-ciu aktach wytwórni rosyjskiej Jermoliewa

Możuchin
Lisienko
Rymski

UWAGA: W tym dramacie
Możuchin i Rymski rywalizują
o pierwszeństwo ekranu

Wstęp do sali zezwala się
tylko w przerwach

Z powodu wielkich kosztów tego ob-
razu, ceny miejsc są podwyższone
1 i 2 miejsca 100 Mk., 3-e 75 Mk

Seanse: 7, 8.45 i 10.15 w.

Konkurs

na eksploatację badaleń z lasów: Sapańskich, Rafałowickich, Zabudowskich, Dojlińskich, Królowy-Most, Kazimierowskich, i Hieronimowskich powiatu Białostockiego wraz z okorowaniem i dostawą badaleń częściowo według wskazówek Okręgowej Dyrekcji Odbudowy do miejsc: tartaków położonych w obrębie kompleksu lasów do stacji kolejowych Łakjany i Żednia (linji kol. Baranowiec-Białystok) oraz do brzegów rzek Sapań i Narwi wraz ze zbiciem trawy i spławem do Tykocina i Łomży. Warunki konkursu do przejrzania w Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Dziale Drzewnym w Białymstoku.

Oferty z nadpisem do konkursu na eksploatację lasów wraz z kwitem Banku Państwa na złożoną kaucję w wysokości 500.00 mk. składać należy w Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Białymstoku do dnia 12 czerwca 1921 roku. 2502

!! Dla Kooperatyw Związków Stowarzyszeń i PP. Kupców z Rosji !!

Ubrania robotnicze płóciennego cągowego i t. p.
Bielizna robotnicza i lepsza
Fartuchy różnorodne dla pań, kobiet wiejskich i dzieci
Wyroby trykotowe jak swetry, szale, czapki
Wyroby szcnotkarskie reformy, ubranka dzieci
Tania manufaktura
Obuwie damskie i męskie 2504

poleca z własnych wytwórni
Dom Handlowo-Przemysłowy
„MERCANS“

Warszawa, Mokotowska 45, tel. 129 42.

Młoda polka poszukuje
posady sklepowej
lub bufetowej obeznana jest
dobrze z tym fachem. Oferty
proszę składać w administ-
racji Dziennika Białostockie-
go 2517

Dnia 14 maja znalazł peł-
niący służbę na dworcu
żołnierz Baonu 3 dokumenty
w języku angielskim. Jakóba
Paygen od 1913 r. Matki,
Rosa i siostra Rebeka Pay-
gen. Dokumenty te ważne
na wyjazd do Ameryki dla
powyższych. 2513

Unieważnia się skradzioną
kartę powołania za № 175
urlop bezterminowy wyd. w
Białymstoku na imię plut.
Trohimeczuka Pawła rocz.
1896 r. zam. przy ul. Nowo-
warszawskiej № 64 2518

Zgubiono kartę demobiliza-
cyjną na imię Aleksandra
Pucha rocz. 1900 zam. przy
ul. Sienkiewskiej № 9 2516

Lekcji angielskiego fran-
cuskiego i niemieckie-
go udziela nauczycielka
Zgłoszenie adres m. P. Awer-
buch Lipowa 44 między
9-12 rano 2509

W Administracji Dziennika
Białostockiego znajdują
się nast. dokumenty: pasz-
port Klemensa Lajkowskiego,
i leżymację członkowską
i paszport Kulikowskiego.
Tymczasowy dowód osobisty
Antoniny Dorosiewiczowej
papiery wartościowe na imię
Mellecha Grossmana pasz-
port zagraniczny na imię
Bronisława Tomkiewicza. Kartę
powołania wyd. na imię Cha-
ima Kestina rocz. 1887 r.
zam. w Brańsku pow. Bieł-
skiego. 2501

Zgubiono książkę meldun-
kową z domu № 50 prz.
ul. Sienkiewicza wyd. na
imię Jakóba Menkesa. 2500

Zgubiono tymczasowe za-
świadczenie demobiliza-
cyjne wyd. w Białymstoku
na imię Zygmuntów Werpach-
owskiego, rocz. 1901 r.
zam. we wsi Herodnany
gm Białostockiej. 2499

Młody energiczny z 6 let.
praktyką, skromnych
wymagań ekspedjent rozsu-
kuje posady. Laskawie za-
wiadom. pod. energiczny do
administ. Dziennika 2487

Zgubiono tymczasową kar-
tę demobilizacyjną rocz.
1901 wyd. przez P. K. U.
Białystok na imię Antoniego
Gintra zam. przy ul. Mazo-
wieckiej № 48 2499

Skradziono paszport polski
i kartę powołania wyd.
w Białymstoku na imię Szol-
em Kagan rocz. 1891 zam.
przy Rynku Kościuszki № 42
2485

Skradziono metrykę i tym-
czasowe zaświadczenie
demobilizacyjne wyd. w 8 p.
Artylerji polowej 10 baterji
na imię Józefa Kiercula rocz.
1896 zam. przy ul. Skorup-
skiej № 15 i paszport Wi-
ktorji Jasieńskiej zam. w
folw. Mieczysław Lomżyń-
skiej 2503

Zgubiono paszport i kartę
powołania wyd. w Białym-
stoku na imię Władysława
Czerneckiego rocz. 1894 zam.
przy ul. Złotej № 7 2514

Skradziono legitymację
wojskową, legitymację od-
znaki honorowej za pobyt
na froncie i tymczasowe zaś-
wiadczenie demobilizacyjne
wyd. w 33 p. baonu zapa-
sowego Oddziału demobili-
zacyjnego na imię Kukliń-
skiego Józefa rocz. 1896
zam. przy ul. Warszawskiej
№ 8 2510



Ból głowy i Migrenę

Momentalnie usuwa tylko
CITRO MIGREN
prowinz. farmac. Henr. Chodakowskiego
10-1 w Warszawie 2506
ZADAĆ WSZĘDZIE

Odejski i Brodawki

RADYKALNIE tylko „Chodakol“
USUWA
prowinz. farmac. Henr. CHODAKOWSKIEGO
10-1 w Warszawie 2505
ZADAĆ WSZĘDZIE

Obuwie

wielki wybór
po bardzo nis-
kich cenach
dostać można tylko: Warsza-
wa, Wilcza 27 m. 2 2264
Zgubiono paszport nie-
miecki na imię Fran-
ciszka Pieszkchał urodzon.
w 1900 r. zam. przy ulicy
Wasilkowskiej 27 2496
Zgubiono paszport na imię
Zelechowicza Mendla zam.
przy ul. Kalużyńskiej № 17

Zgubiono paszport niemiec-
ki na imię Perec Sudo-
bicz zam. przy ul. Sienkie-
wiczowej № 48 2519
Zgubiono 734 mk swła-
destwo ukończenia 6-ściu
klas gimnazjum realnego w
Kaluźce, i różne dokumenty
o służbie w Rosji i Polsce
na imię Michalczyka Niko-
dyna proszę zwrócić doku-
menty tylko do Administra-
cji Dziennika 2497

Doskonale wprowadzony
PRZEDSTAWICIEL na Kresy
Wschodnie

poszukiwany przez
warszawską fabrykę wyborowych mydeł
toaletowych

Oferty z podaniem prowadzonych obecnie artykułów i
referencji przyjmuje Tow. Akc. „Reklama Polska“
w Warszawie-Jasna 10 pod „ROPAS“ 2507